23 STYCZNIA 1847 r.
SOBOTA.

WARSZAWSKA GAZETA POLICYJNA

№ 23.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2$\frac{1}{2}$ (gr. 5.)

Część Urzędowa.

Przez rozkaz Najwyższy w dniu 26 grudnia (7 stycznia) 184$^{6}/_{7}$ r. wydany, adjutant dowódzcy korpusu 3go piechoty jenerał-adjutanta Rüdiger, rotmistrz z pułku huzarów księcia Fréderyka Hessen-Kaselskiego *Garting*, przeniesionym został do pułku piechoty Feldmarszałka księcia Welingtona, w stopniu kapitana, z uwolnieniem go od pełnienia dotychczasowych obowiązków.

Radzca heroldji dyrektor kancelarji.—Z polecenia heroldji, w dalszym ciągu swego ogłoszenia z dnia 2 (14) listopada r. z., podaje do powszechnéj wiadomości, iż decyzją ogólnego zebrania Warszawskich departamentów Rządzącego Senatu, w d. 23 grudnia (4 stycznia) r. 184$^{6}/_{7}$, nr. 2,628 zapadłą, uznanymi zostali za szlachtę dziedziczną, która nabyła tego stanu przed ogłoszeniem prawa: pp. Borucki Józef, h. Rolicz; Chyliński Karol, h. Jastrzębiec; Chyliński Antoni-Nestor (2-ch imion,) h. Jastrzębiec; Chyliński Ludwik, t. h.; Ciechomski Florjan, h. Wąż; Cieński Franciszek-Erazm (2-ch imion), herbu Pomian; Czarnowski Adam, h. Łada; Czerwiński Aleksander Dąbrowski Florjan-Stanisław (2-ch imion), h. Dąbrowski; Gliński Eustachy-Józef (2-ch imion), herbu Jastrzębiec: Grądzki Jan-Roman (2-ch imion), h. Łada; Jabłoński Aleksander, h. Jasieńczyk; Jaskłowski Kaźmierz, h. Radwan; Idźkowski Benedykt, h. Ślepowron; Kamieński Piotr, h. Ślepowron; Kamieński Józef, t. h.; Kamieński Ignacy, t. h.; Kierzkowski Łukasz, herbu Krzywda; Komorowski Antoni-Józef (2-ch imion), h. Boża-wola; Kruszewski Idzi, herbu Habdank; Kruszewski Wincenty, t. h.; Kruszewski Franciszek, t. h.: Kruszewski Kajetan, t. h : Kruszewski Jan, t. h.; Lechowski Tomasz, h. Pilawa; Markowski Jan-Paweł (2-ch imion), h. Bończa: Mierzejewski Wiktor, h. Szeliga; Mioduszewski Józef, h. Ostoja; Mioduszewski Kaźmierz, t. h.; Mioduszewski Aleksander. t. h.; Niecikowski Piotr, h. Grzymała; Niecikowski Karol, t. h.; Niecikowski Feliks, t. h.; Niecikowski Andrzéj, t. h.; Norwid Ludwik, h. Topor; Obrąpalski Roch, h. Lubicz; Obrąpalski Józef, t. h.; Obrąpalski Antoni, t. h.; Obrąpalski Wojciech, t. h.; Olędzki Rafał, h. Rawicz; Pawłowski Jan-Napoleon (2-ch imion). h. Korwin; Pączkowski Józef Kalasanty, h. Lubicz; Radzimiński Wincenty, h. Lubicz; Rajecki January, h. Łabędź; Rakowski Joachim, h. Lubicz; Roguski Ignacy, h. Ostoja; Sikorski Jan Adam (2-ch imion, h. Cietrzew; Smardzewski Józef, h. Zagłoba: Sokolnicki Alfons, h. Jastrzębiec, Sokolnicki Aleksander, t. h.; Świątecki Wojciech, h. Nowina; Swierzewski Grzegorz, h. Grabie; Swierzewski Tomasz, t. h.; Szumowski Maksymiljan, h. Lubicz; Tarkowska (z Markiewiczów) Julja, herbu Kłamry; Trzaskowski Juljan, h. Trzaska; Trzaskowski Władysław, t. h.; Urbański Mikołaj-Tomasz, (2-ch imion), h. Nieczuja; Wagner Piotr-Paweł (2-ch imion), h. Newlin; Wądołowski Jan (po Wawrzeńcu), h. Lubicz; Wierzbowski Gabrjel, h. Jastrzębiec; Wierzbowski Artur. t. h.; Wolski Wincenty, h. Ostoja; Wolski Jan, h. Pomian; Wojciechowski Antoni-Aloizy (2ch imion), h. Nałęcz; Wygonowski Jakób-Gabrjel (2-ch imion) h. Paprzyca; Zawadzki Jerzy, herbu Rogala,

Zgliczyński (na Zgliczynie) Ludwik, h. Pobóg; Zygler Aleksander, h. Zagłoba.—Działo się w Warszawie, d. 4 (16) stycznia 1846 r.— Wincenty Topor *Matuszewski.* — Naczelnik Wydziału kontroli, Roman *Dorath.*

Rząd gubernjalny Warszawski. — Z początkiem roku 1847 tutejsza kasa gubernjalna z powodu zamknięcia ksiąg i uregulowania rachunków za rok 1846, oraz założenia nowych ksiąg na rok 1847, od dnia 3 (15) do dnia 19 (31) stycznia 1847 r. wszelkie inne czynności zawiesić musi, a tém samém w powyższym czasie, ani dochodów pobierać, ani wypłat uskuteczniać nie będzie. Zawiadamiając więc o tém rząd gubernjalny interesowane osoby, wzywa, ażeby przed dniem 3 (15) stycznia 1847 r. z uiszczeniem należności pośpieszyły; w przeciwnym razie sami sobie winę przypiszą, gdy na kary egzekucyjne lub na zwłokę w wypłacie narażone będą, zwłaszcza, że fundusze, z których wypłaty są dopełniane, w myśl obowiązujących przepisów jeżeli się okażą niewyczerpane, z końcem roku na oszczędność odpisane zostaną.— Warszawa dnia 19 (31) grudnia 1846 r. — Z polecenia gubernatora cywilnego, radzca wydziału, *Nowacki.* — Za naczelnika kancelarji, *Moraczewski.*

Wiadomości miejscowe.

Dnia wczorajszego przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 149, wyjechało 156.

Myszczyński Jan Paweł, obywatel z okręgu Błońskiego pow. Warszawskiego, przeżywszy lat 54, w dniu 21 b. m. i r. przeniósł się do wieczności. Zwłoki jego przeprowadzone będą z kaplicy OO. Reformatów w dniu 24 b. m. do wsi Leszna w powiat Warszawski, dla pochowania w grobach familijnych.

Marjanna z Erkslebnów Hejntze, wdowa, przeżywszy lat 68, w dniu 21 b. m. i r. przeniosła się do wieczności.

Na ostatnich targach warszawskich i pragskich płacono: za korzec 4ćwierc. żyta rs. 3 k. 98½, pszenicy rs. 5 kop. ½, grochu polnego rs. 4 k. 27½, cukrowego rs. 5 k. 10, fasoli rs. 6 kop. 52½, gryki rs. 3 kop. 60, jęczmienia rs. 3 k. 96, owsa rs. 2 kop. 17½, mąki pszennéj przedniéj korzec 6cio-ćwierciowy rs. 6 k. 52½, ordynarnéj rs. 7 k. 52, żytnéj pytlowéj rs. 5 kop. 88½, gryczanéj rs. 5 kop. 10, kaszy jaglanéj korzec cztero-ćwierciowy rs. 8 kop. 40, gryczanéj zwyczajnéj rs. 6 kop. 75, drobnéj rs. 11 kop. 80, jęczmiennéj ordynarnéj rs. 5 kop. 5½, centnar sto - funtowy słomy kop. 30, siana k. 60, siana fura jedno-konna od rs. 2 kop. 55, do rs. 3 kop. 60, siana fura paro-konna od rs. 3 kop. 90 do rs. 5 kop. 40, słomy fura zwyczajna od rs. 1 kop. 35 do rs. 2 kop. 10, sążeń drzewa sosnowego rs. 7 kop. 44, wół dobry od rs. 36 do rs. 52 kop. 65, średni od rs. 28 do rs. 35, lichy od rs. 22 kop. 95, do rs. 27, cielę od rs. 1 kop. 50 do rs. 3 k. 75, wieprz dobry od rs. 14 do rs. 18, średni od rs. 10 do rs. 13, lichy od rs. 6 do rs. 9, masła funt k. 18½, słoniny funt k. 11, kartofli korzec rs. 1 k. 88½, okowity garniec rs. 1 kop. 18½, szumówki k. 70.— Sprowadzono na targ Pragski z cesarstwa Rosyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 212, z różnych miejsc królestwa sztuk 270, ogółem wołów sztuk 482; wieprzy 577; cieląt 595; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta wołów sztuk 312, wieprzy sztuk 429, cieląt 587.

Na wczorajszéj giełdzie Warszawskiej za obligi skarbowe 4% za 100 rs. (oprócz kuponu) żądano rs. 84 (złp. 560), dawano rs. 83 (złp. 553 gr. 10); za listy zastawne białe nowe żądano rs. 14 kop. 65 (złp. 97 gr. 20); za obligacje udziałowe na 300 zł. żądano rs. 93 (złp. 620), dawano rs. 92 kop. 25 (złp. 615); za obligacje cząstkowe na 500 zł. żądano rs. 74 (złp. 493 gr. 10), dawano rs. 73 kop. 95 (złp. 493); za certyfikaty banku lit. B. na 200 zł. żądano rs. 16 k. 20 (złp. 108), dawano rs. 15 kop. 90 (złp. 106); za certyfikaty banku procentowe żądano rs. 30 kop. 45 (złp. 203); wartość kuponu od listów zastawnych kop. 5.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Panu Jowialskim* przywołani JPP. Żółkowski i Rychter.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Abczyński Roman ob. z Witowa nr. 586, Byszewski Seweryn ob. z Drzewięc nr. 584, Biskupski Zenon ob. z Konina nr. 1822, Bratkowski Kajetan ob. z Lasko*a nr. 500, Czaplicki Edward ob. z Domiechowic nr. 584, Cichocki Lud. ob. z Zacharzewa nr. 673, Gnatowski Wawrz. ob. z Obrębu nr. 601, Giełżyński Maciéj ob. z Borów nr. 603, Grzybowski Eug. ob. z Łuczyna nr. 586, Górski Lud. ob. z Płocka nr. 1334, Jakubowski Józef ob. z Kempiszków nr. 500, von Kloch de Karnitz baron z Przegaliny nr. 603, Kownacki Józef ob. z Wierzbowa nr. 739, Kubeszewski Kalikst ob. z Brodów nr. 2753, Lachmanowicz Paweł ob. z Łykoszyna nr. 601, Miroszewski Karol ob. z Nieborowa nr. 584, Myszyński Jan ob. z Grą-

dów nr. 2240. Ostrowski Jul. ob. z Radomia nr. 545, Osuchowicz Adela ob. z Majków nr. 584, Olszewski Józ. ob. z Lisowa nr. 500, Potocki Ant. senat. z Grefenberga nr. 1358, Rychter Ludw. ob. z Rokotowa nr. 584, Rębowski Win. ob. z Chojnatéj-woli nr. 585, Rauer Jan porucznik gwardji z Petersburga nr. 722, Sufczyński Juljan ob. z Hostyna nr. 601, Stefański Konstanty ob. z Kurów nr. 601, Smykowski Stanis. ob. z Wichrowic nr. 584, Skorzewski Konstanty ob. z Siennicy nr. 500, Żeromski Wenanty ob. z Wilkoszewic nr. 584.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Austołowicz Tad. ob. z nru 500 do Podlesia, Bądzyński Jan ob. z nru 500 do Ruskowa, Cielecki Leopold obyw. z nru 601 do Kampinosa, Chrostowski Aleksander ob. z nru 500 do Suchodołu, Długołęcki Łuk. ob. z nru 584 do Żelazny, Gościcki Tom. ob. z nru 584 do Trembek, Gajewski Jan ob. z nru 649 do Jasieńca, Hornowski Józef ob. z nru 600 do Łochowa, Karwowski Józef ob. z nru 490 do Siemienia, Kuskowski Marjan ob. z nru 2765 do Borzęcina, Kierblewski Szczepan ob. z nru 134 do Łodzi, Lipski Michał ob. z nru 586 do Cienia, Łaski Karol ob. z nru 671 do Krasnobród, Malinowski Stanisław ob. z nru 601 do Niekisiołka, Mierzejewski Antoni ob. z nru 523 do Rząśnik, Oldenburg Fedor jen.-lejtn. z nru 2247 do Rosji, Piotrowicz Stanisław ob. z nru 601 do Kalisza, Petrykowski Ignacy ob. z nru 585 do Skarszyna, Romer Ludwik ob. z nru 603 do Krajewa, Sokolnicki Jakób obyw. z nru 551 do Rylska, Szerszeński Andrzéj obyw. z nru 584 do Wiskitna, Siemieński Leon ob. z nru 1247 do Masłowidza, Tymieniecki Karol ob. z nru 584 do Piotrkowa.

Rozmaitości.

ZŁOWROGIE PTAKI.

(Dalszy ciąg.)

Tym sposobem odbywała się podróż morska, aż dopóki zwrotnik nie miniono. Co dzień sprzyjała pogoda, i wiatr dął pomyślny, a zajmująca rozmowa, czas przyjemnie skracała. Kapitan Hobson, chociaż zwykle milczący, opowiadał jednakże nieraz o swych podróżach na południowém morzu, sternik o przypadkach i rozbiciach okrętu, John Smith o zwycięztwach które odniósł w gotowalniach lub na łowach; był on bowiem podług własnego mniemania zawołanym myśliwym. Skoro „*Kondor*“ zwrotnik pominął, odmienił się nagle wiatr, zmieniła się pogoda a żegludze ubyło na przyjemności. Nietylko że okręt walczył ciągle z przeciwnemi wiatry, ale burze i rwące prądy, dały mu dość do czynienia. Osada okrętowa pracowała z największém natężeniem nad zwalczeniem tych przeszkód. Jeżeli kapitan Hobson zwał *Kondora* zgrabnym i dobrze opatrzonym okrętem, ściągało to się bardziéj na wewnętrzne urządzenie niż na budowę tegoż. Ten okręt był-to stary gmach, nadzwyczaj szeroki, tonął głęboko, żeglował bardzo powoli, i był trudny do kierowania. Jednakże temu wszystkiemu można było łatwo zaradzić liczniejszą osadą, któréj właśnie brakowało; kilku bowiem chorujących na febrę majtków, musiał kapitan Hobson na przylądku „Dobréj nadziei“ zostawić, a nie mogąc zaciągnąć nowych, nie bardzo téż starał się o to, tusząc sobie, że na przylądku *Coast*, powiedzie mu się zrekrutować znaczną liczbę Murzynów, ludzi tęgich i wielce do żeglugi przydatnych. Ema byłaby bynajmniej niewiedziała o stanie w jakim zostawał okręt, i byłaby dzień w dzień nieprzyjemniejszą i burzliwszą żeglugę miała za wypadek połączony koniecznie z każdą dłuższą podróżą morską; lecz sternik wygadał się z tém przed kupcem, a ten chcąc błysnąć swém światłem przed Emą, udzielił jéj treści rozmowy, niby jako wynikłości własnego doświadczenia. Przy nieustających burzach wzmagała się w Emie coraz większa obawa, lecz nie wyjawiała jéj nikomu. Kapitan byłby ciągle milczał, sternik byłby nieustawnie prawił o przypadkach, które zawsze cóś przepowiedziało; John Smith byłby zawsze rozwodził się o swojéj przytomności umysłu, jaką gdzieś tam lub owdzie w podobnych okazał przypadkach; gdyby tylko nie te gwałtowne, olbrzymie, piętrzące się bałwany morskie, które z okropną siłą uderzały ciągle w trzeszczące boki okrętu i więziły Emę w jéj pokoiku. Ema spostrzegała z niejakiém uspokojeniem, że kapitan Hobson spokojnie i bez wrzawy, czynił to wszystko co do tęgiego i doświadczonego dowódzcy okrętu należało. Od kilku dni nie spał, i ani na chwilę nie oddalił się z pokładu, opatrzył wszystko od szczytów masztowych, aż do luk działowych, ażeby zapobiedz wcześnie przygodzie i zatamować ile można, na dnie okrętu wciskanie się wody. Ema od kilku dni nie postała nawet na pokładzie. Obawa, aby ją bijące i rozpryskujące się bałwany nie zmoczyły, trzymała ją w głębi okrętu, w jéj kajucie; wprawdzie niepokoiło ją tam bardzo parne powietrze, i nieustanne trzeszczenie i skrzypienie ścian, zgiełkliwe suwanie się nieprzymocowanych

sprzętów; ale gdy usłyszała przy wzmagającéj się ciągle burzy, brzęk łańcuchów tuż przy pokoju swoim, i przeraźliwe głosy majtków, wybiegła wylękniona na pokład. Zastała tu sternika, kapitana i Johna Smith w żywéj rozmowie.

Z trwogą zapytała: co oznacza ta wrzawa?

„Pompują wodę, szanowna pani“— odrzekł sternik ze zwykłą gadatliwością. „Widzisz pani, nasz stary „*Kondor*“ dobryto okręt, ale gdy mu wypadnie roztoczyć skrzydła, gdy płynie z rozpiętemi żaglami, lubi się cokolwiek wody napić.“

„Zdaje się, że dziś wiatr nie bardzo sprzyja naszéj żegludze“— rzekł John Smith do kapitana, który na to pytanie prawie nieznacznem skinieniem głowy odpowiedział. „Żeglowałem ja nieraz podczas daleko większéj burzy na morzu.“— „Burzy?“ przerwał mu gniewnie sternik. “Gdzież tu jest burza? Wszakto tylko trochę wiatru przeciwnego; że się z nim spotkamy, wiedziałem już o tém, puszczając się w piątek na morze.

„Ej gdzie tam“ zawołał John Smith przeglądając się z upodobaniem w zwierciedle i głaszcząc szczoteczką faworyty, i modnie ułożone włosy. „To są przesądy! Zabobony! Żyjemy przecież w czasach oświaty!“

„Daj temu pokój, panie Smith!“— rzekł sternik z pogardą. Wiem ja cokolwiek, a co wiem, nie nabyłem tego w szkole, tylko na deskach okrętowych, a to od prostéj łodzi, aż do dwu-pokładowych okrętów. A cóż stało się z brygiem „*My Frouv van Halen*“? Kapitan Janson śmiał się, kiedym go przestrzegał, aby się nie puszczał bez potrzeby w piątek na morze, a w dwóch tygodniach późniéj, nachleptał się z ludźmi swymi tak słonéj wody, że mu śmiać się odechciało. Okręt jakby dom z ołowiu, poszedł u przylądka „*Delgado*“ z kretesem na samiuteńkie dno morskie!“

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Doniesienia.

Jutro w salonie p. Ohma za Wolską rogatką, od godziny 3éj z południa grać będzie orkiestra pod dyrekcją *Danckiego*.

Jutro na Wiejskiéj kawie od godziny 2éj do 6éj z południa grać będzie z kompanją *Kurzątkowski*.

Jutro w ogrodzie Wiejskim przy ulicy Mokotowskiéj, grać będzie z kompanją *Bajczak*, salon będzie rzęsisto oświetlony.

Dziś BAL pod nr. 250, gdzie chwile pobytu szanownych gości od godziny 6éj z wieczora uprzyjemniać będzie muzyka *Danckiego*.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnocki* z towarzyszeniem fortepianu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj obok domu Stejnkelera grać i śpiewać będą pp. *Noires*.

W kawiarni nowo-założonéj pod nr. 250 przy ulicy Freta, dobrana muzyka grać będzie.

TEATR WIELKI. Dziś, przed baletem, *Arcydzieło nieznane*. Jutro, *Łucja z Lamermooru*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Trefniś*. *Pierwsza wyprawa Ryszeljego*.

Jutro czwarta MASKARADA, w czasie któréj w Teatrze Wielkim *Obrazy z żywych osób*, w Teatrze Rozmaitości *Na stacji w Grodzisku*.

Dziś z rana zimna stop. 7, wczoraj w poł. zimna stop. 3.
Wysokość wody na Wiśle stop 4 cali 3.



Pociągi drogi żelaznéj odchodzą codziennie: Z Warszawy do Częstochowy i z Częstochowy do Warszawy o godzinie 9éj rano; z Warszawy do Łowicza o godzinie 10éj rano; z Łowicza do Warszawy o godzinie 2 3/4 po południu.